**O wojnie między karnawałem a postem**

**Dzień dobry. Raz jeszcze witam radiosłuchaczy radia Andrychów przy**

**mikrofonie Marek Nycz, a razem ze mną w studiu tak jak zawsze pani Aleksandra Gancarz ja zawsze we wtorki. Pani psycholog z którą rozmawiamy na wybrane tematy związane z naszą kondycją ludzką.**

Dzień dobry. Witam Państwa jak w każdy wtorek.

**Pani Olu specjalnie zacząłem te naszą rozmowę przed muzyką wprowadzającą aby zwrócić Państwu drodzy słuchacze abyście posłuchali uważnie tej piosenki ponieważ będzie w niej zawarty cały dosłownie temat naszej dzisiejszej...**

Dywagacji.

**Tak, a tytuł ,, wojna postu z karnawałem". Jesteśmy w karnawale, ale post nadchodzi, nieubłagalnie. To jest świetna piosenka Jacka Kaczmarskiego z płyty, która razem zrobił z  Gintrowskim i z Łapińskim dziewięćdziesiąty trzeci rok jak dobrze pamiętam. Proszę posłuchać, a po tej piosence dosłownie za niespełna trzy minuty podejmiemy ten temat z panią Olą. Wsłuchaliśmy się w ten tekst, ale słuchając go widzieliśmy pewien obraz.**

No tak. No tak. Widzieliśmy tego poczciwego Pietera Bruegel cudowny obraz. Cudowny obraz, który w zasadzie  można powiedzieć, że był takim dawnym komiksem, ale takim komiksem z przemyśleniem, z takim bardzo dużym morałem i z taką perspektywą, którą można obejrzeć z każdej strony. Z góry i  z  dołu. I z każdej tak naprawdę strony. Popatrzeć na niego pod kątem tego co zawiera, jakie treści zawiera i jakie przesłania tak naprawdę. Po pierwsze jest fantastycznie namalowany. Na pewno wiele z Państwa tego obrazu nie widziało może ,ale myślę,  że wszystko przed nami.

**Bardzo łatwo drodzy Państwo bo skoro nas słuchacie, a chcielibyście zobaczyć ten obrazek to nawet na telefonach, na smartfonach zobaczycie go. Wystarczy wpisać Pieter Bruegel.**

Walka karnawału z postem.

**A jak napiszecie walka z karnawału z postem, sam ten tytuł to i tak Wam wujek google od razu wyrzuci ten obraz i jakby był  jakikolwiek  problem to wystarczy wcisnąć u góry ten mały napis grafika. I wtedy pod tym tytułem walka postu z karnawałem pojawi się natychmiast ten obraz. Są jego tak doskonałe kopie w internecie, że można je powiększać można widzieć każdy detal, a to jest niezwykle ważne ponieważ ten obraz...**

Składa się z detali.

**Tak jego można czytać jak książkę .**

Jest cudowny, ale generalnie jak wygląda ta wałka postu z karnawałem. W zasadzie tam   jest bardzo jest statyczny ten obraz. Jest statyczny ruchów w nim jest niewiele, ale zauważmy jak jest pięknie powstawiane więc z jednej strony idzie karnawał. Karnawał w postaci wielkiego brzuchacza, który jedzie na wielkiej beczce zanim podąża tłum, trefnisiów, klaunów.

**On siedzi na tej beczce jak na rumaku.**

Jak na rumaku. Tak roześmiani.

**Ma na głowie pasztet.**

No tak bo to jest ta rozpusta. Karnawał przecież to jest  święto rozpusty. To jest coś co cieszy, co bawi, co jest hałaśliwy, krzykliwy stąd ten cały ten korowód tych barwnych takich postaci, a z drugiej strony nadciąga platforma ciągnięta przez wychudzonego mnicha i  wychudzona mniszkę. Na platformie jedzie wychudzona postać. Na tacy wiezie dwa śledzie. I za nim...

**No to ma taką  powiedzmy... I ten brzuchacz ma pod pachą  i w ręku jak kopie trzyma rożen na którym jest nabita głowa świńska, kurczak upieczony, kiełbasy. I to jest to o czym Kaczmarski  śpiewał:  będzie wielkie żarcie.**

Będzie wielkie żarcie i zauważmy, że ten....

**A tamten przeciwko niemu ma kopie z takiego jedni mówią wiosła rybaka Piotra.**

Te śledzie

**I te śledzie, które są symbolem postu. Nie te kiełbachy, nie ten kurczak.**

Zauważmy ta postać tego karnawału jest taka barwna. Taka rzeczywiście jak się na nią popatrzy to tak jakby się słyszało jaki ten gwar dookoła się rozlega. Jak tam jest głośno. Jak tam jest krzykliwie. Jak tam jest radośnie., a tutaj ta z kolei postać tego postu to jest taka szara i taka cicha, ale zauważmy, że te dwa orszak niby i obraz ma tytuł walka, ale...

**Ale one są...**

Ale one nie są nastawione do walki.

**Jeszcze nie do walki, ale jak one stoją przeciwko sobie. Te dwie postacie przede wszystkim symbolizujące post i karnawał. Jak dwaj rycerze przed turniejem.**

No tak, ale nie wiem  pan to panie Marku odbiera jako przygotowanie do walki jak gdyby , ale ja to odbieram jak by te dwa orszaki miały się minąć. Taki, że w tym momencie tego mijania się to ten karnawał jednak tak się ciśnie trochę, a ten post to jakoś tak milczkiem, chyłkiem koło niego przeleci, że nie będzie tam takiej totalnej walki.

**No, ale obraz cały jest podzielony na dwie części.**

Generalnie tak.

**Jak patrzymy na niego to po naszej lewej stronie tam jest ta cała karnawałowo zabawowa część. Tam ludzie grają w kości, w karty, poniewierają się wybite jajka czy skorupki z jajek.**

 Cała rozpusta powiedziałabym.

**Obżarciuchy. No tam są okna z których na przykład ktoś wymiotuje. Widzimy, że dochodzi do jakieś lubieżnych spotkań, a po drugiej stronie tam pokutnicy wchodzą do Kościoła, inni już wychodzą.**

Są tacy smutni, szarzy, przygaszeni.

**No tak, ale to tak jak Kaczmarski tam kończy te piosenkę swoją: ,,Z nich karnawałową postną ucztą jak się patrzy uradują bliskich sercu ludek Wasz żebraczy, żeby w naszym towarzystwie pojąć prawdę całą. Dusza moja pragnie postu, ciało karnawału ".**

No właśnie i tutaj dochodzimy do sedna sprawy, że to przedstawienie tego karnawału i postu to jest tak jakby symbolika dwoistości naszej natury, że w nas gdzieś tak naprawdę tkwi trochę postu i trochę karnawału, że nasza ta dwoistość natury domaga się w zasadzie jednego i drugiego, ale to co przeważa w danej chwili to też zależy od bardzo wielu rzeczy. Myślę, że to też zależy od osobowości człowieka i  od stylu jego życia. Wiem, że na świecie jest bardzo wielu hedonistów, którzy no ja gdyby skupiają się na tym, żeby to życie przeżyć przyjemnie.

**Ale to musimy wrócić troszeczkę też do historii tego obrazu, ponieważ on powstał w 1559 roku. To jest czas kiedy budzi się protestantyzm, luteranizm. Kościół do tej pory sprawuje władze duszy i to jak wiemy doskonale posty były wtedy narzędziem takim do sprawowania rządu dusz nad wiernymi. Dzisiaj mamy czterdziestodniowy post, ale w tamtych czasach obowiązywała siedemdziesiątnica.**

No tak, ale obowiązywały  też posty w ciągu roku, ale to takie może mniej ważne.

**Ale chodziło o to, że cała idea Kościoła sprowadzała się do tłumaczenia wiernym, że powinni swoje życie poświęcić drodze ku zbawieniu. Żadnych zabaw, żadnych uciech, umarł. To jest czas kiedy kończy się co prawda już średniowiecze. Można powiedzieć, że prawie, że się skończyło już zupełnie bo to jest czas renesansu.**

Zaczynają się iskierki renesansu. Już zaczynają się te pierwsze przejawy zabawy.

**Od cinquecenta czyli od piętnastego wieku to już  wiemy w Włoszech to już i  quattrocento, ale też renesans z ideami człowieczeństwa. Człowiek jest najważniejszy i jego doczesne życie. Już nie to, że zmartwimy się, zamęczymy własne ciało, właśnie postami, ascezą, biczowaniem się, nie. Pomyślmy o tym,  że życie może być piękne i wcale się to nie musi wiązać  ani z grzechem ani z  potępieniem. Wystarczy tylko, że  będziemy ...**

Zachowamy powagę.

**Wielu filozofów później mówi o tym, że szczęście jest przyjemnością.**

No tak niewątpliwie jest.

**Więc znowu stoimy na rozdrożu albo gorzej rozkraczeni pomiędzy tym światem postu i światem karnawału. Jak Kaczmarski mówi, że ciało chciałoby karnawału, dusza postu bo dusza dąży do nieba, ale ciało chciałoby się trochę pobawić. I zaczynają się, ten obraz i to jest też  w momencie kiedy Kościół zaczyna być krytykowany za handel odpustami. No bo droga do zbawienia wiadomo, że przez odpusty no, ale te odpusty były tak przehandlowywane. To było haniebne jak to wyglądało. Większość tez Lutra to dotyczyło tego, że tak nie może być trzeba wrócić do źródeł, trzeba wrócić do takiego prawdziwego chrześcijaństwa, sięgnąć do pisma.**

No tak sięgnąć do do tego postu, sięgnąć do tego umartwiania, ale w sposób umiarkowany i w sposób taki, który by przynosił realne, wymierne korzyści .

**Tym bardziej, że odwołują się też Ci filozofowie do pisma, do ewangelii. U Marka jest mowa, że Chrystus tłumaczy, że spożywanie pokarmów to nie jest coś grzesznego, że pokarm sam w sobie nie jest nieczysty bo trafia do żołądka i nie może zanieczyścić. Ważne są myśli, które trafiają do serca i tu jest nieczystość. Więc tak jakby trochę traci ten karnawał na znaczeniu, ale tak naprawdę to ten czterdziestodniowy post to dopiero Paweł VI zdaję się zrobił.**

No tak, ale zobaczmy...

**A nie siedemdziesięciodniowy.**

Ale zobaczmy jakie wielkie odniesienie ma ten wielki obraz. Wielki w sensie wielkości jako dzieło sztuki w odniesieniu do dzisiejszej równowagi psychicznej. Przecież jak już powiedziałam wcześniej tkwi w nas i element postu i element karnawału. Przecież, żeby zachować równowagę psychiczną musimy wyważyć te dwie rzeczy. Nie można całe życie być albo postnym, że tak powiem może tutaj w  cudzysłowiu ,, umartwiającym się i żyjącym w jakiejś głębokiej ascezie" tak jak i nie można całe życie przebalować, być tylko karnawałowym stwórkiem.

**Bo kiedyś ta hedonistyczna karuzela się wywróci.**

Bo kiedyś się wywróci i może potem powiemy o tym troszkę szerzej, żeby zachować tą równowagę psychiczną trzeba wyważyć te dwa czynniki, aczkolwiek nie eliminować żadnego z nich bo wtedy dopiero możemy myśleć o tym, że utrzymamy zarówno to ciało w tej duchowości jak i duchowość. Troszkę ucieleśnimy czyli zachowamy te dwie rzeczy w jakiejś równowadze bo żebyśmy byli szczęśliwi i dobrze funkcjonowali to musimy mieć jedno i drugie tak naprawdę.  Trochę postu i trochę karnawału w sobie bo inaczej to nie wiem, nie wyobrażam sobie naszego takiego życia no w równowadze psychicznej.

**Jakby sięgnąć po tych starożytnych filozofów zwłaszcza z okresu epikurejczyka...**

Proszę bardzo. To oni tylko karnawał.

**No tak, ale my dzisiaj uznany to pojęcie epikureizmu jako tako troszeczkę   po rozluźnienie natomiast oni mówili spokojnie umiar .**

To co powiedziałam właśnie .

**Ślaz i sałata, garniec sera, mała amfora wina rozmowa z  przyjaciółmi, żadne szaleństwo.**

Równowaga.

**Równowaga.  Wszystko polega na proporcji.**

No tak. No tak.

**Wiemy to do dzisiaj. Wiemy to, że jest na przykład stare Polskie  przysłowie, że alkohol pity z  umiarem nie szkodzi nawet w największych ilościach.**

Na przykład.

**O właśnie. Zaraz do Państwa wracamy, a teraz Natasza Zylska zaśpiewa ,,Karnawał w Rio". I  wracamy do Państwa Pani Olu rozmawiamy dzisiaj o walce postu z karnawałem, ale może by tych dwóch delikwentów spersonifikowanych czyli  ubranych w pewne osoby na obrazie Bruegla zdefiniować czym jest post. Jasne każdy z nas wie no powstrzymywaniem się od jedzenia niektórych pokarmów przede wszystkim mięsnych , ale też nie spożywanie alkoholu, nie branie żadnych używek. Nawet niektórzy papierosy odkładają na ten czas, a do tego wszystkiego nawet nie przejadanie się postnymi potrawami raczej takie minimum. Ktoś kiedyś tłumaczył skąd się to mogło wziąć na przykład u Żydów bo tam też... Mojżesz to taki był spryciarz duży i zobaczył, że tam długo chodzili czterdzieści lat po tej pustyni no i  niektóre jedzonko im się popsuło więc widział jak to będą jedli to ich diabli wezmą i powiedział, że właśnie teraz post. Potem głodowali, ale potem manna z nieba przyszła i tak dalej i tak dalej, ale udało się uratować. To jest tak symboliczna opowieść, ale ona opowiada też o tym właśnie jak pilnują się nomadzi, którzy chodzą po pustyni.**

No tak, ale zauważmy, że daleko szukać nasz post on się skąś wziął prawda? Kościół zarządził ten post w dwunastym, trzynastym wieku, ale zauważmy ten Wielki Post przypada...

**Na przednówek.**

Na przednówek kiedy jedzenia tak naprawdę brakowało. Kiedy już te zapasy zimowe się skończyły i  zaczynała  się tak naprawdę głodówka. Czyli ten post był nijako z przymusu trochę, a żeby to jakby trochę załagodzić konieczność trochę tego poszczenia czyli jedzenia to jakoś tak przyklejono do tego łatkę post ku chwale Kościoła.

**No bo to jest z kolei w wymiarze duchowym.**

Ale ja bym chciała powiedzieć, że ten post my zawężamy tak jak pan powiedział tutaj do niejedzenia, do ograniczania tego czy tamtego, ale zobaczmy ten post szeroko rozumiany to powinien być postem, jeżeli to ma być rodzaj wstrzemięźliwości czy rodzaj jakiegoś takiego oczyszczenia, takiego katharsis. To ten post powinno się rozciągać na bardzo wiele stref. To nie tylko nie jemy tego czy tamtego.

**Ale wiemy nie spożywamy alkoholu, nie spożywamy używek. Niektórzy powstrzymują się od sexu.**

Tak. tak. No bo to jest... Tutaj tak jak pan powiedział to powstrzymanie się od sexu to jest tak jak gdyby powstrzymywanie się od przyjemności.  Czyli ten post powinien rozciągać się nie tylko na powstrzymywanie się od jedzenia, ale też powstrzymywanie się od jakiejś przyjemności, od ograniczenia siebie do tej sfery duchowej i nie rozpraszania się na te inne przyjemne bodźce bo przecież jedzenie jest bodźcem bardzo przyjemnym, ale oprócz jedzenia mamy cały  szereg innych bodźców, które dostarcza nam przyjemność. Czyli jak zakładamy post to zróbmy sobie jakąś barierę. No powiedzmy wstrzymajmy się. Ja absolutnie nie zalecam tego, ale jeżeli mówimy o poście to jest powstrzymywanie się od takich czynności, które sprawiają nam przyjemność, które odłóżmy na trochę i wtedy możemy powiedzieć oczyszczamy, robimy swego rodzaju katharsis, takie duchowe czyli powiedzmy nie oglądamy tam komedii, nie chodzimy na jakieś tam pogaduszki. Powstrzymujemy się chwilowo od tego co nam sprawia przyjemność i to byłoby takie oczyszczenie duchowe wtedy. Czyli nie tylko to jedzenie bo pewnie, że jedzenie jest jedne  z głównych przyjemności życiowych. ale powstrzymajmy się od innych przyjemności.

**No i pamiętajmy, że post nie jest tylko i wyłącznie związany z chrześcijaństwem. Muzułmanie mają ramadan.**

No tak, ale zauważmy każda naprawdę religia jest jak gdyby preferuje takie dni postne.

**Budda też pościł pod drzewem.**

Każda religia jaką byśmy nie wzięli właśnie gdzieś gloryfikuje ten post. I wydaje mi się no cóż każda nasza religia, jaka by ona nie była, ona jednak reguluje trochę  fizjonomie człowieka. I jakoś tak, żeby ten człowiek zachował równowagę. Czyli ten post nakazuje to, żebyśmy zachowali trochę umiaru. Niech będzie w tym roku, w tym całym roku taki okres, że my trochę zbastujemy, trochę się ograniczymy, trochę jednak oczyścimy ten nasz organizm**.**

**No i to jest tez tak umęczając ciało czyli osłabiając ciało wzmacniamy ducha.**

No  tak bo  wtedy jakby  pozbywając się tej strefy przyjemności koncentrujemy się na tej naszej duchowej stronie naszego jestestwa i mamy wtedy czas przemyśliwać pewne rzeczy, przewartościować skupić się po prostu na sobie.

**Izraelici, ale to jest to,  opisy takich przygotowań przed bitwą pościli. Wydawało by się to niezbyt rozsądne bo dobrze się jest najeść i mieć więcej siły przed tym, ale oni poszcząc umacniali się duchowo. Rosła w nich wola walki, a potem szli jak gdyby z błogosławieństwem stwórcy, który wiódł ich do zwycięstwa i jemu należała się chwała za zwycięstwo.**

No tak, ale zauważmy, że w bardzo wielu sportach w tej chwili, współczesnych stosuje się taka technikę, że przed powiedzmy tam ważnymi zawodami, przed olimpiadą po tą są niby zgrupowania sportowców.

**Wszyscy pamiętamy Adama Małysza, który jadł jednego banana przed skokiem.**

No właśnie i są te zgrupowania, które miały w założeniu to, że mamy się skupić, mamy się pozbawić tych bodźców zewnętrznych. Mają Ci sportowcy przemyśliwać pewne rzeczy. Jak pan mówił  ograniczyć pewne przyjemności zarówno cielesne jak i duchowe do tego, żeby nabrać tej siły walk. Podładować sobie te akumulatory wewnętrzne, podładować to, że chcemy, nabywamy tej pozytywnej energii. Czyli jednak ten post powoduje to, że my ładujemy te akumulatory w taki pozytywny sposób.

**Bo to jest też robienie takiej , budowanie samodyscypliny,**

No właśnie.

**Panowania nad sobą i własnymi chęciami.**

Tak.

**Jak umiemy zapanować nad sobą no to jest wielkie zwycięstwo.**

I mamy dobre samopoczucie wtedy, że jednak daliśmy radę, że opanowaliśmy pewnie nasze pragnienia. Pokonaliśmy pewne nasze nawyki, które nie zawsze są dobre i ładujemy akumulator w ten sposób.

**No to troszkę pogadaliśmy o poście, ale nie można zaniedbać drugiego bohatera czyli karnawału, ale wejdziemy do karnawału z rytmami Lambady. No to tak jak obiecaliśmy powiedzieliśmy parę słów o poście, o tym biednym ascecie, który jest ciągnięty na obrazie Bruegela...**

Z tymi śledziami.

**Z tym ulem na głowie, z którego pszczoły wylatują. No właśnie i całe to towarzystwo, które koło niego leży to taka nędza, ale z drugiej strony no mamy pana, który jest bardzo brzuchaty. Ja myślę, że arterioskleroza przed nim, otłuszczenie wątroby, a jaki cholesterol. Ja pamiętam Brügel o tym nie pisze, ten chudy myślę, że  dłużej pożyje.**

Tu bym dyskutowała.

**Ja to robię prowokacyjnie, ale proszę  powiedzieć karnawał też  miał  jakieś zadanie społeczne bo to było takie odwrócenie świata do góry nogami.**

Oczywiście karnawał...

**Odpuszczamy wszelkie zasady .**

Karnawał miał znaczenie i ma znaczenie do tej pory. Przecież to jest tak naprawdę bardzo terapeutyczny okres. Zauważmy karnawał w założeniu był okresem kiedy zrzucaliśmy wszelkie jakieś normy, zasady. Przecież karnawałowe święto głupców gdzie wszystko można było w ten jeden dzień, można było robić różne dziwne rzeczy bez ukarania bo było to bezkarne. I zauważmy, że ten karnawał to miał na znaczeniu odreagowanie wszystkich tych naszych, umartwień, tych naszych zmartwień, tego całego naszego rocznego trudu i psychicznego i fizycznego.

**Ten czas kiedy pisze i kiedy Bruegel maluje obraz właśnie z tym karnawałem Erazm z Rotterdamu piszę pochwałę głupoty. Głupota ona jest tam spersonifikowana. Również ona się zwraca do ludzi mówi: to ja tyle dobrego dla Was zrobiłam, a tu jeszcze nikt mi nie podziękował, upraszczam to.  Ale o co chodzi Erazm oczywiście to jest wszystko odwrócene do góry nogami właśnie świata w stylu karnawału. On mówi głupota jest źródłem szczęścia. Głupiec się nie frasuje dniem jutrzejszym, nie ma rozterek. Mądrość przyprawia człowieka o cierpienie i troski. Lepiej być głupcem szczęśliwym niż nieszczęśliwym mędrcem.**

I zauważmy, że ten okres karnawału właśnie to ma na celu to, żeby poczuć się szczęśliwym chociaż przez krótki okres czasu, żeby poczuć tą chwile kiedy możemy te wszystkie kłopoty troski zrzucić z  siebie. Zobaczmy jak to się odbywa na przykład w Brazylii ten słynny karnawał w Rio. Tam są te szkoły Samby, które cały rok się szykują. Najbiedniejsza kobieta, najbiedniejsza dziewczyna szyje sobie cały rok jakiś strój. Odmawia sobie wszystkiego po to, żeby wystąpić na tym sambadromie, choćby na chwilę  i zaistnieć na dziesięć minut. To jest jej szczęście. To jest cały rok dążenie do tego szczęścia. I  wtedy kiedy ona występuje ma tym sambadromie przez dziesięć minut to wynagradza jej cały rok tych trudów, oszczędności...

**I życia w Fawelach.**

I życia w Fawelach. I właśnie zobaczmy jaka ona jest szczęśliwa. I u nas w zasadzie karnawał z  założenia miał to, że bądźmy szczęśliwi przez ten krótki okres czasu. Te wszystkie troski, które gdzieś odsuńmy od siebie, zaszalejmy.

**W niektórych miasteczkach oddawano władzę na przykład klaunom.**

Tak. I zaszalejmy. Zaszalejmy tak do bólu. Przestańmy się martwić o to, że jutro nie będzie co jeść, ale tak odpuśćmy sobie to wszystko. Proszę bardzo zobaczyć jakie to jest terapeutyczne. Ile razy ja w  gabinecie pytam co pani czy panu sprawia przyjemność jak widzę takiego człowieka troszkę zgnębionego, o  obniżonym nastroju, jak pan odreagowuje? I bardzo często Ci pacjenci nie potrafią mi  odpowiedzieć, a tutaj proszę to było jak gdyby z urzędu. Były te dni kiedy wszyscy szaleli bo był karnawał, prawda. Zobaczmy nawet w naszej szarej Polsce, naszej szarej Rzeczypospolitej kiedyś w  latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych karnawał to tak  jak tutaj wspomnieliśmy był dansing w  każdej restauracji. Były dyskoteki w każdej szkole. Zabawa szkolna była obligatoryjna.

**W każdej remizie była zabawa.**

W każdej remizie była zabawa.

**Co tydzień była zabawa.**

Tak i wszyscy szaleli, nie trzeba było wielkich przygotowań, nie trzeba było jakiegoś...

**No skąd gospodynie przygotowały coś tam do jedzenia na stół, alkohol stał.**

I już się wieś skrzykiwała i już była zabawa.

**I jeszcze się z tej zabawy zbierało fundusz na jakiś zbożny cel.**

Na przykład właśnie. Tak pamiętam w szkołach zabawy, jakieś kotyliony się szyło bo tam  gdzieś się te  kotyliony sprzedawało bo szkoła za to miała pieniądze. Za moich szkolnych czasów pamiętam były zabawy szkolne.

**Były loterie.**

Tak to było przy okazji coś się tam nazbierało, ale zauważmy było poczucie raz, że ktoś się tam wybawił, wyszalał. Wszystkie te troski włożył gdzieś tam do pieca.

**Ludzie się wspólnie bawili.**

Ludzie się wspólnie bawili. I mało tego integrowali się. Ja już abstrahuję od jakiś tam bójek czy  kłótni, które czasami się zdarzały bo się zdarzały oczywiście, ale zobaczmy one też miały...

**Urok.**

Na pewno, ale zauważmy one też miały jakieś terapeutyczne działanie bo tak jak w ,,Samych Swoich"  te dwa skłócone klany podejdź no do płota jako ja podchodzę i wykłócili się i potem na dwa tygodnie był spokój. Także na tych potańcówkach wiejskich jakiś dwóch chłopaków miało jakieś tam, popili no to pobili się i wtedy rozładowali i na drugi dzień już byli przyjaciółmi. Czyli zobaczmy te jednak, te takie zabawy ludowe miały jakiś cel. Do dziś ten karnawał ma to, żeby nas rozładować, żeby dać nam trochę szczęścia, trochę radości i zostawić te troski wszystkie gdzieś tam za plecami, a potem żeby było czego żałować w tym poście.

**No właśnie bo kolejność jest taka najpierw mamy adwent i potem przychodzą święta. Cieszymy się z narodzin zbawiciela. Przychodzi  Sylwester.**

Tak.

**Żegnamy Stary Rok i mówimy, otrzepujemy pył z nóg niech idzie, zaczynamy od nowa, nie .**

Ale zaczynamy karnawałem czyli zaczynamy z taką radością.

**Cieszymy się na ten nowy czas. Wszystko jest świeże. Nowy Roczek jest jeszcze małym bobasem, doskonale się bawi, a nie tym zgrzybiałym starcem , który odszedł z końcem roku.**

I jeszcze mamy tą białą kartę, którą możemy zapisać. Cieszymy się, że....

**I idziemy, ale zmierzamy do Środy Popielcowej. No i znowu  wie pani śledzik, popiół na głowę.**

Żałujemy to coś my zrobili.

**No i tak ,ale musimy się nastawić do tego, że wchodzimy  w Wielkanoc i  w święta całe Triduum Paschalne i najważniejsze święto chrześcijańskie.**

No tak, ale to znowu jest święto radości.

**No tak bo najpierw jest śmierć a potem jest Zmartwychwstanie,**

A potem  jest Zmartwychwstanie.

**No właśnie. Rezurekcja i to wszystko i no i to jest taki...**

Taki cykl.

**Taki cykl no i tak jak w nas, w naszych sercach raz...**

Jest radość wielka ogromna , raz jest smutek. Nie jesteśmy robotami. Mamy prawo do swoich emocji i  te emocje takie są właśnie. Często jest ta walka postu z karnawałem.

**Czyli na koniec powiedzmy sobie nie ma sobie co wyrzucać, że czasami nasze ciało chce karnawału.**

A czasami postu.

**A czasami dusza postu.**

To reguluje nasza dusza tak naprawdę.

**Tak musi być.**

I tak jest

**I taki jest prządek rzeczy. Dziękuję pani serdecznie. Dziękuje również Państwu.**